



kie i tak liczne, że choćby nie stanął na szychy, na którym jasnie zaledwie kilka imion starożytności i nowszych czasów, zawsze miejsce jego będzie tuż u samego szychu. Oto jest sens ogólny wykładu dr. Belskowskiego, który publiczności liczącej zebrana z wielkim zadowoleniem przyjęła.

Na zakończenie tego listu wspomnę, że mamy jasne i pogodne dni od paru tygodni, lecz za to zimne, jakby w grudniu.

### Wiedeń d. 29. marca.

Chcę zdać wam sprawę z wyniku dwudniowych, t. j. przedwczorajszych i dzisiejszych rozpraw w wydziale budżetowym, ośmionym z umysłu o 24 godzin niniejszy list. Z tego powodu nie wspominać już o wczorajszym posiedzeniu Rady państwa, którego przebieg znany wam już z zapisków stenograficznych i z uwag dzienników tutejszych nad nim.

Jedną z ważniejszych spraw, traktowanych w wydziale budżetowym, jest gospodarka rządowa w naszych Niepółnocnych lasach i ów sławny kontrakt z domem Landaua i sp., o którym niedawno wyczerpująco donieśliście. Powszechności nie znane są dotąd wszystkie szczegóły, zebrane w tej sprawie przez Koło delegacji, Niemcy więc oczekiwali i oczekują z niecierpliwością i ciekawością podniesienia głosu naszego; a że idzie tu o pogwałcenie zasady i o wyrządzenie szkody majątkowej koronie, mogliśmy być z góry już pewni poparcia większości Niemców w sprawliwych naszych reklamacjach.

Otóż zachodziła już obawa, jak wam zresztą niedawno o tem donosiłem, że i tym razem, trzymając się ślepo drogąskaz utylitarnego, zamknijemy oczy na to co się stało, byle tylko pod pozorem utratienia dobowolnej umowy między rządem a Landauem w kwestji monetałnego kontraktu, dać pierwszemu sposobność do wycofania się niby z honorem. Wypadek tylko zrzucił, że wypadło inaczej. Oto, p. minister nie zastanawiając się głębiej nad usługą — jaką mu wyrządził pragniemy, przyznaniem się, nie już do błędu, ale do samowiednego, wyraźnego wykroczenia przeciw obowiązującym ustawom, mianowicie co do manipulacji budżetowej w ogóle, a co do sum, dłużnych jako penale za niedotrzymanie warunków kontraktu Niepółnocnego w szczególności, usunął naszym utylitarnym gruntem z pod nóg i zmusił ich niemal do wystąpienia przeciw gospodarce rządowej. P. minister poparł się wprawdzie i przyrzekł cofnąć wydaną przez siebie rozkaz prowadzenia budżetu „in netto“ zamiast „in brutto“, ale już było po niewczasie.

Gdy nadto, Izba obrachunkowa przez usta radcy Fellnera przyniosła, że w ogóle daje aprobatę wszystkim rachunkom, a szczegółowo sprawozdanie przedkłada tylko N. Panu — komisja uchwała na dzisiejszym posiedzeniu nie przyjąć rachunków z r. 1877.

W sprawie Niepółnocnej niepozostaje więc nic innego, jak wystąpić chcąc niechcąc przeciw c. k. rządowi, i zamierzając już o wszelkich pobocznych i mniejszej wagi krzywdach, upomnieć się przynajmniej o uszanowanie puszki, chociażby za cenę pięciennego wynagrodzenia poszkodowanego niby kontrahenta; co tem łatwiej udać się powinno, że jak słychać, dom Landaua i sp. — ma się z przeproszeniem — do bankructwa!

W Kole panuje obecnie gorączkowy nastrój umysłów. Mianowicie p. Grocholskiego członkiem Izby panów, jest tylko kwestja czasu; — idzie więc o następcę czcigodnego dotychczasowego prezesa. W uznaniu wysokich przymiotów p. Grocholskiego łączą się unisono głosy jego zwolenników i przeciwników. Cóż więc powiedzieć o tem, że następcą jego pragnie, a podobno ma nawet zostać — zgadnijcie kto? — p. Dunajewski!

### Z Szwajcarii 26. marca.

Dla rozstrzygnięcia sprawy wprowadzenia zniesionej w r. 1874 kary śmierci, zwołane zgromadzenie narodowe na sesję nadzwyczajną, otwartę zostało w Bernie d. 17. marca.

Zgromadzenie narodowe składa się z dwóch izb Posiedzenia w Izbie wyższej (Ständerath) zajął prezydent G. Engel; posiedzenia w Izbie niższej (Nationalrath) zajął prezes dr. R. Müller, przemowa, w której skreślił zasługi zmarłych w tym czasie szwajcarskich mężów stanu.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy Szwajcarija straciła najznakomitszych swoich polityków. Scherer członek Izby wyższej zmarł 10. grudnia 1878 r.; dr. J. Duba wiceprezydent Izby wyższej zmarł 23. stycznia 1879 r. Za nimi przeszli się Widmer-Hüni, Heer i wreszcie Paulet, również wysokie urzędy zajmujący w Republice. Straty to wielkie i trudne do zastąpienia, zmarli bowiem odznaczali się nie tylko talentami i doświadczeniem, ale jeszcze i wielką prawością charakteru oraz poświęceniem dla dobra ogólnego. Życiorys tych ludzi byłoby szczególnie dla nas Polaków pouczające. Z nich bowiem mogliby się nasi politycy nauczyć, iż ustępstwem z swoich przekonań i schlebaniem dygnitarzom można wprowadzić do bardzo wysokich stanowisk, — lecz nigdy do tego stanowiska, na którym zaufanie publiczne, szacunek ogólny i miłość narodu, pożytek z pracy męża stanu w czwornasób pomnaża. Synowie ubogich rodziców, własnej pracy zawdzięczali to, czem byli, nie zaś pokrewieństwa stosunkom, urodzeniu lub protekcji.

Występowali nieraz przeciwko opinii publicznej, naradzali się ludowi, nigdy jednak żadnego z nich nie podejrzano o przewiercenie się własnemu charakterowi. Zamiłowani w wolności i równości, dobro ojczyzny zawsze mając na celu, na najwyższych szczeblach hierarchii republikańskiej nie zmienili obyczajów i skromnego sposobu życia. Czytając ich biografie i słysząc charakterystykę ich z trybuny podana, pozardrościłem Szwajcarom jej polityków. Gdyby w ich szkole uczyli się nasi reprezentanci i dygnitarze służby publicznej, wiedzieliby, iż mają, jednostki i karność wtedy tylko stają się przymiotem narodu, gdy przewodnicy jego są z nim zgodni w uczuciach i myślach, gdy wyobrażają jego rzeczywisty kierunek i są obrońcami jego istotnych interesów; wiedzieliby, że równie nieznosnym ciężarem jak ucisk zewnętrzny, jest wewnętrzna tyrania narzucającej doktryny, — że wszelki gwałt, chociażby to był gwałt moralny wstrętnej narodowej idei, rozwiązuje społeczeństwo w anarchiczne atomy.

Po nauce, jaką prezydent sejm uyciągnął z życia zmarłych mężów stanu, przedstawił obrucającym posłom sprawę, która ma być przedmiotem ich narad. Wykreślenie 65. paragrafu szwajcarskiej konstytucji, znoszącej karę śmierci za największe kryminalne przestępstwa, jest tym przedmiotem, dla którego zwołano zgromadzenie narodowe.

Rząd szwajcarski w orędu do zgromadze-

nia, oświadczył się przeciwko zmianie wspomnianego paragrafu. Argumenta przytoczone w orędu również jak daty statystyczne bynajmniej nieuprzedliwiały opinii, jakoby zniesienie kary śmierci było przyczyną powiększenia się liczby morderstw. Inne są przyczyny tego smutnego objawu. Rząd szwajcarski zalicza do nich ciągłe wojny w Europie, mianowicie wojnę wschodnią, która wpłynęła na zdziwienie uczuć wszystkich ludów europejskich, niepowinność interesów, jaka skutkiem zaborskiej polityki nastąpiła, upadek ekonomiczny niemal wszystkich krajów i wreszcie nędza, która przy rozbudzonej przez nauki materialistyczne żądzy zbytku i użycia powszechnie panuje: — oto są źródła, w których należy szukać powodu powiększenia się liczby przestępstw i zbrodni. W Szwajcarii są one jednak mniej liczne niż w krajach, które kary śmierci nie wykreśliły ze swoich kodeksów. Jeżeli się jeszcze zważy, że pomiędzy zbrodniami szwajcarskimi, znajduje się znaczny procent cudzoziemców, szczególnie Włochów i Niemców, czasowo w Republice przebywających, odpadnie główny argument peytonistów, żądających przywrócenia kary śmierci.

Orędzie rządu związkowego przyjęte było dość obojętnie przez zgromadzenie narodowe. Przyczyna, dla której znaczna część deputowanych jest za zmianą paragrafu 65., jest czysto polityczna. Chcą oni wykreślenia go z konstytucji związkowej, bo takowe może doprowadzić do rewizji i zmiany całej konstytucji.

Nowa, obowiązująca konstytucja z 1874 r. uchwalona została pod przewagą stronnictwa liberalno-centralistycznego. Autonomia kantonów naruszona została na rzecz całości. Nadano jej wprawdzie bardzo liberalny pozór, który atoli zastąpić nie może dawniej, starej wolności. Zmiany jakie zaprowadzono w skutek nowej konstytucji zmieniły tak oblicze polityczne Szwajcarii, że kto jej nie widział lat kilkanaście, tenby go dzisiaj nie poznał. Szumne demokratyczne frazesa słyszy się zeszwał, lecz niemi organizacje republiki nie poprawiono, zwłaszcza, że konstytucja uszczupliła wolność obywateli, gmin i kantonów.

Rządy demokratów przy urodzycie ogłoszonej w konstytucji swobodzie wznają, ograniczyli katolicyzm i wywołały „kulturkampf“; przy demonstracyjnie za każdym razem podnoszonej gościnności, zakres jej wielce ograniczyli. Podatki powiększone. Fiskalizm dawniej nieznaną zapanował jakby w jakiej monarchii złe rządzonej. Pomimo tego, że podatki mają obciążać ludność, niemogą wyjść z deficytu, który z roku na rok staje się znacznym. Wychowanie nawet publiczne stało się gorszem, a gorszem je uczyniły programy szkolne w zastosowaniu do nowoczesnego postępu nauk napisane, których rozwój jednostkowy w kierunku pozytywno-przyrodniczym pomnaża wiedzę, ale osłabia światło ducha i moc charakteru. Jednym słowem zaaplikowanie w Szwajcarii zasad nowoczesnego liberalizmu czy też demokratyzmu nie wytrzymało próby.

Doświadczenie, jakie ta mała republika obecnie przeżywa, jest wielce pouczające i zasługujące na to, ażeby ludzie zajmujący się u nas rzeczą publiczną, większą niż zwracali uwagę, przekonać się tu bowiem mogą, iż wiele zasad społecznych, ekonomicznych, pedagogicznych i prawniczych, podniesionych przez naukę i ogłoszonych jako konieczność cywilizacyjnego postępu, nie przyczynia się bynajmniej do niego, ale owszem cofa go i powstrzymuje. Praktyka swawarska zadaje na każdym kroku kłam wielu nowym teorjom.

To pogorszenie się wszystkich stosunków pod rządem liberalno-centralistycznej konstytucji, wywołało silną opozycję autonomizno-konserwatywną. Składa się ona z katolików i zwolenników gminnej wolności i chce sprowadzić rewizję konstytucji obowiązującej a przywrócić dawny samorząd gminny i kantonalny.

Stronnictwo demokratyczno- czyli liberalno-radykalne jest także niezadowolone z konstytucji 1874, ale z innego powodu. Dąży ono do rewizji konstytucji dlatego, żeby ją uczynić jeszcze więcej centralistyczną. Zniesie autonomię kantonów i zamieni je na departamenty jak we Francji, jest rzeczą niepodobną, — cała bowiem ludność Szwajcarii wystąpiłaby przeciwko takiej reformie. Stronnictwo więc o którym mowa tak daleko się niezapędza, zmierzając jednak w tym kierunku powoli, przeprowadzając raz po raz urzędzenia całej Związku obejmujące. Wiele jego żądań jest słusznych, — do takich należy zamiar wprowadzenia we wszystkich kantonach jednego cywilnego i kryminalnego prawa.

Trzecie stronnictwo, środkowe jest właściwie stronnictwem rządowym, liberalne ale umiarkowane, liczebnie dość słabe, wyrobiło sobie jednak w zgromadzeniu narodowym przewagę stanowisko. Łącząc się raz z radykalistami, innym razem z konserwatywnymi — decyduje zawsze o zwycięstwie, które trzyma w swoim ręku. Przy takim składzie stronnictw w Izbie niższej (Nationalrath), do której ludność bezpośrednio wybiera deputowanych, spodziewano się, że wniosek o wprowadzenie kary śmierci będzie odrzucony, że stronnictwo radykalne poparte przez rządowy środek, wystąpi z propozycją ujednolicenia prawodawstwa kryminalnego i utworzenia jednego na całą Szwajcarię więzienia dla morderców skazanych na całe życie.

Ażby niedopuszczalną centralizacji w tym kierunku, Izba wyższa (Ständerath), w której zasiadają delegowani, wybierani przez sejm kantonalny, poproszyła z uchwałą zmieniającą paragraf 65. konstytucji w dzisiejszym go brzmieniu i zastąpienia go następującym: „Kara śmierci nie może być zastosowana do przestępstw politycznych.“ Taką stylizacją oddanem zostaje uchwalenie kary śmierci za zwyczajne zbrodnie w ręce sejmów kantonalnych. Ze zaś w wielu kantonach kara śmierci już dawno została zniesiona, więc wątpić należy, ażeby i te, które jej jej nie zniosły, mając sobie przywrócenie prawa jej ustanowienia, takową napowrót wprowadziły. Izba wyższa pod pozorem 65. paragrafu zrobiła więc wyłom w centralizacji na rzecz autonomii. Każdy kanton może wprowadzić lub nie wprowadzić kary śmierci za zwyczajne zbrodnie — tylko na polityczne zbrodnie nie wolno im tej kary ustanawiać.

Przez taką uchwałę Izba niższa (Nationalrath) postawiona w przymusowym położeniu. Jeżeli bowiem podobnie nie przeprowadzi w łonie swoim, w takim razie nastąpi rozwiązanie jednej i drugiej Izby, nastąpią nowe wybory a ludowi oddadzą pod głosowanie: czy nowe zgromadzenie związkowe ma przystąpić do rewizji paragrafu 65. czy nie? Tak więc sprawa wprowadzenia kary śmierci, daleką jest jeszcze od rozwiązania.

paragrafówby całą konstytucję zmienić było można. J.los ostatecznie spotka paragraf 65., dowiemy za kilka dni.

Chociaż Izba niższa przyjęła zmiany uchwalone w Izbie wyższej, przyjaciele humanitaryzmu niema jeszcze powodu do narzekania na cofanie się siewajcarów ku starym pojęciom zemsty społecznej, abowiem w takim razie sprawa wprowadza kary śmierci przesłaby tylko z obszerniejszą widownią związkową na ciemniejszej pole duszy kantonalnych — a tu może zwyciężyć przeciwnicy. Sadzę, że konserwatyści, zwolnieni odzyskaniem dla kantonów ważnej atencji prawodawczej, głosowaliby w sejmach kantonalnych za nieprzywróceniem kary śmierci. (D. n.)

### Rogacja rzek w Galicji.

Nagły ztop śniegów budzi obawę powodzi w wielu okolicach. Wobec katastrof tego rodzaju mieszkańcy znajdują się zwykle bez żadnej obrony, i tno jej nawet od kogokolwiek wymagać przykolicności, że większa część naszych luźnych nie jest regulowana, choć od 18 lat zeta parlamentarne, nieustannie o to odzywają wolań w sejmie i dziennikarstwie — niestety bez echa u tych, którzy mają obowiązek upomnieć się o krzywdę w właściwym czasie i w właściwym miejscu, tj. podczas rozprawy budżetowej w Radzie państwa. Ponieważ cenie nadarza się znowu do tego sposobności, zeto umieszczamy głos ze Lwowa do Czasu. O co powiada:

Słusznoż uznać każe, że wina pod tym względem nie ciąży na rządzie krajowym, a przynajmniej nie zupełnie. Rząd krajowy dokonywał może róż tylko w ramach dozwolonego no kredytu. Len zaś jest zawsze tak mały, że przy największej oszczędności, nie wiele da się oszczędzić, w żadnym razie roboty nie mogą być prowadzone — jakby się to niewątpliwie należało — systematycznie i według obszernego, naprzód umyślanego planu. Dwa czynniki składają się głównie na to, że kredyty tak skąpo udzielane bywają: rząd centralny, który obcina budżę wodny przez władzę krajową przedkładał Rada państwa, która jeszcze i ten obcięty już budżet ogranicza.

Rzut oka na cyfry budżetowe za kilka lat wstecz przekona nas o prawdziwie tego twierdzenia.

I tak w 1875 proponowano na potrzeby nadzwyczajne budowli wodnych dla Galicji 286 tysięcy zł., dawano zaś tylko 200.000 zł., w r. 1876 proponowano 187.000 zł., udzielono 167 tysięcy; w r. 1877 proponowano 290.000 zł., udzielono 155.000 zł.; w r. 1878 proponowano 270.000 zł., udzielono 150.000 zł. Na r. 1879 propozycja wynosi 300.000 zł., w projekcie budżetu włożoną jest tym razem tylko kwota 140 zł. Widzimy edy, że propozycja i dozwolone sumy idą w pogresji przeciwnej. Czem większe potrzeby, tem mniej pozwalają na ich zaspokojenie.

Podobnie rzecz się ma z zwyczajnymi wydatkami, chociaż tu nawet i rząd krajowy w bardzo szupkich obraca się ramach. W r. 1875 niemal cała suma wydatków zwyczajnych przyznano; w roku 1876 proponowano 101.000 zł., przyzwolono w budżecie tylko 67.000 zł. Ta suma się utrzymuje od tego czasu, choć rząd wnosil w 1877 r. 80.000 zł., w 1878 roku 90.000, a obecnie wnosi 100.000 zł. na zwyczajne wydatki.

Jak niedostateczną jest ta swywołana dotychczas, okazuje się z następującego poglądu:

Rocznie przybywa na wszystkich rzekach galicyjskich przeciętnie od 7 do 8 kilometrów różnorodnych nowych budowli. Wiadomo przecie, że takie budowle, aby nie podlegały wkrótce zupełnemu zniszczeniu, potrzebują na praw po zejściu lodów i opadnięciu wysokich wód. Zdarza się, jak n. p. w przeszłym roku, że Wisła, San i Dunajec 4 razy lody zrzuć, nie dziw więc, że budowle, które są przeważnie z faszyz, (gdz w wielu okolicach niema kamienia), muszą uleść uszkodzeniu, zatem i koszty utrzymania w miarę zwiększającej się liczby budowli muszą być większe. I nas zaś inaczep się dzieje: zamiast większego budżetu na koszt utrzymania, tenże od r. 1874 zostaje równy, a z tego wypływa ta konsekwencja, że rząd nie może naprawić wszystkich uszkodzeń z braku pieniędzy, objekta kosztowne z mniejszymi uszkodzeniami zostawia na później, a w rok później woda i lody nie czekając na pieniądze, robią większe zniszczenia, na które naturalnie jeszcze mniej zostaje pieniędzy. Jeżeli tak dalej pójdzie, wszystkie dotąd wydane pieniądze, są zmarnowane. Czyż nie zdarzają się często u nas katastrofy szwedzkie, na mniejsze tylko rozmiary? W tym roku w skutek nieuregulowania Sanu, utworzyły się podczas zejścia lodów zatony, które przerwały wały i zatopiły kilkanaście wsi. Takiej katastrofy można się spodziewać w całej okolicy nadwiślańskiej, gdz wały pozostawiono opiece interesowanych nadbrzeżnych stron, dla braku funduszy, których Rada państwa przyzwolić nie chce.

Jak w wielu innych przypadkach, tak i tu oszczędność nadmierna jest rozrzućnością. Ze jednakże nie wszędzie i nie dla wszystkich krajów tak się dzieje i że Galicja pod tym względem szczególnie jest upośledzona, dowodzi zestawienie cyfr przeznaczonych dla Galicji z cyframi dla Czech corocznie w budżecie zamieszczonym.

W Galicji sławne rzeki wyłącznie kosztem rządu regulować się mające, są następujące: Wisła od Krakowa do Zawichostu 27<sup>1/2</sup> mil, Dunajec od Złobica do ujścia 5<sup>1/2</sup> mil, Wisłoka od Miela do ujścia 2<sup>1/2</sup> mil, San od Jarosława do ujścia 17 mil, Przemsza od Stupny do Wisły 3 mile, Dniestr od Żurawna do granicy 45<sup>1/2</sup> mil, razem tedy rząd ma regulować 101 mil.

Czechy natomiast mają rzek spławnych, kosztem rządu regulować się mających, tylko 40 mil. Otóż w celu porównania, jakie sumy idą na 40 mil czeskich w porównaniu do 101 mil galicyjskich, posłuży następująca tabela:

Przyzwolone budżetem objęte sumy wynoszą dla Galicji	dla Czech
w r. 1872	200.000 65.000 442.000 186.000
w r. 1873	200.000 67.000 500.000 196.000
w r. 1874	200.000 67.000 500.000 196.000
w r. 1875	200.000 67.000 281.000 196.000
w r. 1876	167.000 67.000 330.000 196.000
w r. 1877	155.000 67.000 330.000 196.000
w r. 1878	150.000 67.000 225.000 196.000

W projekcie budżetu na r. 1879 preliminarz rząd, jak już wyżej powiedziano, nadzw. wydatków dla Galicji 140.000 zł., dla Czech 245.000 zł.

Cyfrę tę są nader wymowne i dowodzą, jak rozmaita miarka mierzy się dla Galicji, a dla niektórych innych prowincji. Ztąd jednakże wynika konieczna potrzeba stanowczego upomnienia się ze strony naszych delegatów o zadośćuczynienie naszym uprawnionym potrzebom.

### Procesy krakowskie.

Wyrażiliśmy już nasze zdanie o środkach, jakich użyto dla pacyfikacji seminarjum nauczycielskiego w Krakowie. Ta sama sprawa zajmuje się także Dziennik Poznański w korespondencji z Krakowa, a ponieważ zapatrywania jego uważamy za bardzo słuszne i trafne, przeto nie godzi się, aby pozostały tajemnicą dla czytelników naszych. Pisze on:

„Po śledztwie, przeprowadzonym z seminarjstami przez inspektora szkolnego (!), która to czynność kompetentnym organem policyjnym lub sądowym powinna była być poruczona, po przeprowadzeniu porozumienia z prokuratorem i policją, zamknięto zakład na tydzień, usunięto dawnego dyrektora (prowinicznego) i powierzono nowemu dyrektorowi wykonanie zapadłych uchwał, na mocy których około 50 (!) uczniom odmówiono prawa dalszego kończenia nauk, a policja za przymusową marszrutą ostarzyła ich do gmin, gdzie przynależą. Jest to postępowanie niezręczne i zgubne.

Napiętnowano kilkudziesięciu młodzieńców jako podejrzanych o zgubne knowanie i pozostawili ich w kraju na bruku, pozbawionych możliwości utrzymania się, kształcenia i pracy, to znaczy urodził tylny socjalistów — z konieczności, bo im nie innego nie pozostaje. Postąpić z nimi po moskiewsku, wywieść do jakiejś Syberji byłoby niemniej niesprawiedliwie, ale nie byłoby zgubnym ani dla nich, ani dla kraju.

„Niesprawiedliwym jest to postępowanie, gdz opiera się na podejrzeniach tylko, na pozorach, gdyby bowiem były ślady winy, to należało ich uwięzić i oskarżyć. Nieprawem jest to postępowanie, gdz jest zamachem na wolność osobistą, jest wydaniem wyroku bez sądu. Nieprawem jest dalej i z tego tytułu, że wydalano włoścogów, ludzi bez zajęcia i bez utrzymania — tymczasem większość wydalonych miała zajęcie i utrzymanie z lekcji po domach prywatnych. Kilkadziesiąt miejsc nauczycieli domowych zostało też w mieście opróżnionych.

„Postępowanie to oczywiście dotknęło w większości niewinnych. Jeżeli na dotkniętych ciężły podejrzenia, to było rzeczą starą widać ich pod ścisłą, niewidomy nadzór, stąd się podejrzenia sprawdził, w razie wykrycia winy uwięzić, ale nie rzadziej wyprawiać rzeźwotną, zbyteczną. Wygląda to tak, jak gdyby policja i nauczyciele, zaskoczeni faktem knowan w zakładzie, o których długi czas nie wiedzieli, w zamiarze salwowania siebie, po niewczasie chcieli okazać energię bezwzględna, surowości bez granic, gorączkę bez oglądania się, na kogo miecz spada. Czy takie lekarstwo nie jest raczej trucizna, czy zamiast stłumienia zarodków złego nie rzucą owszem nasion złego i nie rozsieją po całym kraju? Nie też dziwne, że lubo w sprawie, którą społeczeństwo bezwarunkowo potępia, ta niezręczność wywołała powszechne oburzenie. Wydalonym pozwolono podawać do Rady szkolnej krajowej w namiestnictwie prośby o przyjęcie ich napowrót do zakładu, i należy się też spodziewać, że nowo dyrektor, znany z taktu i umiarkowania, poprze te podania, wyjedna przyjęcie, i w ten sposób wyższa władza naprawi zło. Podobno, jak wspomnieliśmy, i prezydent miasta udał się w tej mierze do namiestnictwa z przedstawieniem potrzeby naprawienia.

Wszak lichwiarom wieńskim, tj. indywidualom uznanej szkodliwości dla dobra publicznego, wolno rekurwano do namiestnictwa przez oświadczenie wydalającym. W Krakowie zaś młodzież zdaje się być pozbawiona tego dobrodziejstwa prawa, nieodłącznego od praw konstytucyjnych. A jeszcze podobno nie zaszło nie takiego, co by usprawiedliwiało stan wyjątkowy jak w Berlinie, do zaprowadzenia którego potrzeba było umyślnie ustawy. Chyba że pod wpływem doktryny stanczykowskich, kazań Goliána, artykułów Czasu, wysłań jezuitów, odprawiania kuligów po bloście, sprowadzania kostiumów z Paryża i zbytku, zapatrywanego wykintym przemysłem zagranicznym, komuna wzmogła się w Krakowie już do takiego stopnia, że tylko choć mały stan obłożenia zdoła jej poradzić. Ale z praktyki wiadomo, że stany obłożenia nie działają desinfekcyjnie przeciwko propagandzie w takich razach, i dlatego na serjo wypada chyba pomyśleć o czasowym zamknięciu także uniwersytetu i zakładu technicznego ze szkoła sztuk pięknych, bo dżuma socjalistyczna w swej zaradliwości gotowa zakazić i te instytucje. A bacząc zarazem na zniszczenie, jakie komuna paryska r. 1871 sprawiła w zakładach pomnikowej wartości, Lwów gotów jest przyjąć i pomieścić u siebie nie tylko młodzież akademicką, ale zarazem dać schronienie w swoich murach na jakiś czas nieocenionym zbiorom akademii umiejętności, wszechnicy, muzeum Czartoryskich i skarba wawelskiego.

### Teatr.

„Nietoperz“, operetka Straussa po raz pierwszy przedstawiona na dochód p. Zboińskiego w sobotę, a powtórzona wczoraj, oba razy przepelnita teatr. Pierwszy raz swąbit widów beneficjent, który ogólną cieszy się sympatią, drugi raz lekka i pełna orku muzyka, a oba razy nowość, za którą przyzwyczajona do operetek publiczność nasza stęskniła się nieco. „Nietoperz“ pod względem muzyki należy do najbardziej wypracowanych dzieł Straussa, są numery w tej operetce odznaczające się i pięknością i charakterem, szkoda tylko, że nie dorównuje jej libretto. Treść jego w pomysłie humorystyczna, ale w wykonaniu najzupełniej chybiona, wynagradza jednak w zupełności muzyka pełna komicznych efektów, barwna i wyraziła. Pięknych ustępów jest w niej, że wymienimy tylko dwa tercety w pierwszym akcie, czardasz na soprán i przedliczny walc w akcie drugim, pełen charakteru, tudzież tercet w akcie ostatnim, w którym tak doskonale jest oddane w muzyce przedrzeźnianie się i komiczny gniew Eisensteina.

W pierwszym przedstawieniu „Nietoperza“ dały się czuć jeszcze niedokładności w wykonaniu, wczorajsze wypadło o wiele lepiej. Najwięcej oklasków zbierał p. Zboiński za śpiew swój wyrazisty i wyborną deklamację. Obok niego odznaczała się p. Skalska, która z nadzwyczajnym ogniem odśpiewała czardasza. P. Dobrzański grał rolę pijanego Froscha z werwą komiczną, która nadzwyczajną w audytorjum budziła wesołość, p. Dydziński śpiewał i grał przyzwoicie, p. Alma miał kilka dość szczęśliwych chwil, pani Guerdar w pierwszszym akcie była wyborną subretką, ale śpiew jej za mało miał charakteru lekkości komicznej w operetce, p. ni Zimajer ożwiata -grą swoją cały akt drugi, a i p. Suchorobki byłyby wcale niezłym komikami, gdyby się tylko naturalnie jakaś nauczyli.

### Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 31. marca.

\* Dzisiaj odbyły się wybory jednego delegata z miasta Lwowa do Rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa ogniowego. Dotąd te wybory nie obu-

dzwały nigdy żadnego zajęcia. Ledwie można było kogo skłonić, aby ten obowiązek wziął na siebie. Pan Juliusz Mikolajch przeł rokiem wybrany, złożył mandat. Dopiero teraz, gdy tutejszy adwokat dr. Kratter zaczął się ubiegać o mandat, poruszone rozmaite sfery, aby go jako Niemca nie dopuścić do Rady nadzorczej, w której dotąd sami Polacy zawsze zasiadali. Wybory odbyły się w ratuszu pod przewodnictwem prezidenta miasta, pana Jasińskiego. Głosujących było 130. Pan Marchwicki, dyrektor banku kredytowego otrzymał głosów 87, dr. Kratter głosów 39. Wybrany więc został pan Marchwicki.

Przy tej sposobności wspomnieć nam należy i o Walnem zgromadzeniu Spółki na przeżycie, która ra zawiązana była przy nieliejącem już akcyjnym Towarzystwie ogniom galicyjskim. Towarzystwo krakowskie przyjęło interesa rozwijającego Tow. galicyjskiego, a między innymi zobowiązało się do prowadzenia bezpłatnej administracji tej spółki, składającej się z 4900 osób, która już była na cały czas swego istnienia zapłaciła za administrację Towarzystwu galicyjskiemu z góry, dając mu 5% od całej subskrybowanej sumy 3 milionów złr. tj. 150.000 złr. w. a.

Teraz Towarzystwu krakowskiemu bardzo się stało niedogodnym, iż musi administrować bezpłatnie funduszem tej spółki. Usiłowan więc skłonić spółkę do likwidacji. Ale komisja kontrolująca, na której czele stoi pan Jorkasch, opierała się temu, a tylko na jej wniosek według statutów spółki może walne zgromadzenie uchwalić likwidację. Jeto się więc innego sposobu. Chciano komisję kontrolującą przenieść ze Lwowa do Krakowa, jako siedziby Towarzystwa ogniowego, zawiadującego obecnie tą spółką. W takim razie byłoby łatwiej w Krakowie z tantszych złożyć nową komisję kontrolującą, którą można skłonić do wniosku likwidacji spółki, i łatwiej tam złożyć walne zgromadzenie, któreby ten wniosek przyjęło. Ale i ten manewr się nie powiódł. Walne zgromadzenie nie chciało ani przyjąć przeniesienia komisji kontrolującej ze Lwowa do Krakowa jako dyktatu Towarzystwa krakowskiego, ani też samo nie chciało tego przeniesienia uchwalić. Spółka posiada już koło pół miliona zł. majątku, który u mieszczan jest w kasie, od których klucz jeden w ręku komisji kontrolującej się zawsze znajduje.

\* Ros si Ernest przybył dzisiaj rano z całem swoim Towarzystwem, z którym jak wiadomo odegra jutro jedną z najcenniejszych rol swoich w O-tellu Szekspira.

\* Słynne oratorium Antoniego Rubinstaina p. a. „Wieża Babel“ ma być jeszcze przed świętami przedstawionem. Przygotowania do wystawy tego dzieła oraz próby i ćwiczenia od paru tygodni już się odbywają.

\* Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polsk. im. Kopernika odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 6. wieczorem na wazelnicy w sali nr. XIX. (Zie pietro). Na porządku dziennym: 1. T. Stancicki: Mierzenie i wazenie poza granicą mikroskopu. 2. B. Abakanowicz: O ultrazwycowym stanie materji (Teoria radiometru Crookes-a). 3. E. Dunikowski: Dytulwańska fauna z Mostów Wielkich. 4. Luźne komunikacje naukowe.

\* Dla zachęcenia uczniów do wydoskonalenia się w praktycznej stenografii polskiej, ustanawia dyrekcja centralnego Towarzystwa stenografów we Lwowie na rok szkolny 1879, dla każdego gimnazjum i dla każdej szkoły realnej, gdzie uczy stenografi polskiej nauczyciele z polecenia krajowej Rady szkolnej, następujące trzy nagrody: Nagroda pierwsza. Nauka stenografii polskiej J. Poliańskiego wydana w r. 1871 i Szkoła praktyczna tegoż autora wydanie większe z r. 1874. Obydwa te dzieła wartości 8 zł. Nagroda druga. Szkoła praktyczna J. Poliańskiego, wydanie większe z r. 1874 i Biblioteki stenograficznej, czasopisma poświęconego krzewieniu stenografii polskiej, roczniki z r. 1874, 1875 i 1878, wartości 6 zł. Nagroda trzecia. Szkoła praktyczna J. Poliańskiego, wydanie większe z r. 1874, wartość 4 zł. Każdy uczeń konkurujący o nagrodę, przedłożył winien dla oceny swego piśma stenograficznego i znajomości systemu, zaszył operawy w formie broszury, obejmującej najmniej sześć dwiatek zapisanego listowego papieru, a zawierający wypisy prozy z jakiego dzieła polskiego. Uzyte być mogą do tego nawet „Wypisy polskie“, używane obecnie w szkołach. Praca powyżej wymieniona zaopatrzona być winna podpisem wykładającego stenografi nauczyciela i przez tegoż dyrekcji Towarzystwa przesłana.

Termin ostateczny do przedłożenia tych prac, które pod adresem dyrekcji centralnego Towarzystwa stenografów we Lwowie nadesłane być mają, oznacza się do końca czerwca 1879. Nagrodzone prace przechowane będą w bibliotece Towarzystwa. Nagrody rozdane będą najdalej do 15. lipca 1879.

\* Dekoracje. Cesarz w uznaniu dobroci, wiernej i gorliwej służby starszego dozorcę więziwn w meżkim domu karnym we Lwowie Stefana Regensburga i dozorcę więziwn tamże Teodora Bardiaka nadał pierwszemu srebrny krzyż zasługi z koroną, drugiemu zaś srebrny krzyż zasługi.

\* Mianowania. Cesarz nadał zastępcę prokuratora we Lwowie Eugeniuszowi Zborowskiemu tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

— Szpitalik św. Zofii. Ie jeszcze w naszym mieście ubiegłoby się serc szlachetnych, ile jest jeszcze gotowości do ofiar na cele humanitarne jeżeli te cele odpowiadają istotnym potrzebom naszym, niech posłużą za dowód fakt następujący: Przed kilku laty zawiązało się w naszym mieście pod przewodnictwem i za inicjatywą J.O. kujawnej Jadwigi Sapieżyny Towarzystwo opiekujące się szpitalikiem dla ubogich chorych dzieci pod wezwaniem św. Zofii.

W czasie ledwie kilkuletniego istnienia fundusze uzbięrało wspomniane Towarzystwo znaczne fundusze i zbudowało nakładem przeszło pięćdziesięciu tysięcy dwa piękne, wszystkim towarzyszącym wymagające nauki i higieny odpowiadające pawilony na pomieszczenie chorej dziatwy.

Stępnie z razu grono członków Towarzystwa z dniem każdym staje się liczniejszem, i tak w roku 1879 zapisali się w poczet członków Towarzystwa z obowiązkiem następczenia stałych rocznych wkładek jeszcze następujące osoby: Rychtmann, Thomowa, dr. Karol Smutny, Matylda Smutna, dr. Gajewski, Towarnicka, Emma Nierstein, Helena Janowska, rocznie po 10 złr. Mikreńska Józefa, Hoffmann Marja, po 6 złr.; Rodakowski Wacław, Romaszkan August, dr. Weigel Józef, Zieliński Zygmunt, Reiss Antoni, Kwasyńska Antonia, Kwasyńska Kajetana, dr. Majewski, dr. Kuczieliwicz, Scheyer Julietta, dr. Szeperawicz Jan, dr. Kwasiński Samuel, Hozard Antonina, Korłowska Matylda, dr. Raabe Jakob, Thom Zuzanna, Weiser, Karczowa, Bergerowa, Klimowiczowa, Szarkiewiczowa, dr. Mały, Wolski Dunin, Gaištliener Barbara, Pyszyńska Olga, Sierakowska Józefa, Kratki Elżbieta, Schmidowa Emilia, Kollischer Leontyna, dr. Maryjański Aleks., Winter Kornel, Urbański Franciszek, Wernerowa Leontyna, Gebhard Edward, Rucker Henryks, Rucker Zygmunt, Adam Sapieha, Adam Sapieha, Leon Juliu Sapieha, Helena Sapieha, Paweł Sapieha, Iwan Sapieha, i Adam Sapieha, po 5 złr.; Schenk Zenona, Ballaban Maks, Kieszka Houryka, Małachowska Marcelina, Walow-



**Nakładem lub w komisie księgarńi**  
**Karola Wilda**  
 we Lwowie, ul. Halicka 1. 21.  
 wazyli następujące nowości, które poleca się wwać do czytania:  
**Mikowski Zygmunt** (T. T. Jędr.) Sprawa raska 50 ct.  
**Prawdomowski Heliodor** XIX. w. 150  
**Stadnicki Kazimierz**. Przy czynku do Heraldyki polskiej wieków średnich, w oparciu na wzór „Almanach de Gotha“ cena na lepszym papierze złr. 8.60. Toż samo, na lepszym papierze złr. 2.80. 1663 3—3  
**Swidziński Karol** Poezje zł. 1. 0.  
 Najnowsze dzieła we wszystkich gałęziach literatury i wiedzy, tak w ojczystym jak i w obcych językach, znajdujemy się zawsze na składzie w wyż wymienionej księgarni.

**Świece stearynowe**, najdoskonalszy dotychczasowy fabrykat! Świece wydróżone, które na zewnątrz nie pływają, najjaśniejsze i najdłuższe się palą, kosztują 1/2, kilo 75 ct., **Świece pelus**, funt wagi wiedeńskiej 5ki, 6ki i 8ki po 66 ct.; 1/2, kilo 6ki i 8ki po 60 ct.; **Świece „Astrala“** 8ki i 8ki po 50 ct.

**Czekolada Retablere**, dr. Siemom w Londynie, środek na niestrawność, wzmacnia nerwy i żładek, absorbuje kwasy żółdki, służy jako środek przeciw bladaczce, katarom żładkowym i kiszkowym, na niedokrewność i wychudzenie, (żaden środek sekretny). Czekolada ta łatwa do strawienia, nawet dla najsłabszego żładka. Etui takiej czekolady na 20 filiżanek kosztuje 1 zł. 10 ct. i poleca się

**O. T. Winckler**, we Lwowie, w ruskim domu narod. Porto pocztowe wynosi: 1.48 2—3  
 za 5 kilo do 20 mil 33 ct., do 50 mil 39 ct.  
 10 „ 20 „ 60 „ 50 „ 60 „  
 24 „ 20 „ 1.50 „ 50 „ 2.70.

**PLUGI**  
 konstrukcji  
 Kaz hr Dziadzińskiego Nr. 1. zt. 12  
 Zugiemyer „ II „ 15  
 Ruchadło „ 8  
 Kolesnica „ 8  
 Ekstypator żelazny 5-radłowy „ 16  
 i różne inne plugi, kultywatory, obyrpniki, znaczniki, bronny, siemniki rzędowe i szerokorzutne, grabarki amerykańskie i angielskie, przetrząsaczki, spychacze do siana i wszelkie inne maszyny, po bardzo niskich cenach poleca 2227 2—6

**Leon Orlewicz**, fabryka i handel mabeł i narzędzi rolniczych gospodarskich, Lwów, Nowy świat, 1. 25.

**Koncesjonowane biuro wywiadowe**  
**Józefa Birkle**, we Lwowie, Rynek 1. 40, ma do umieszczenia oficjalistów prywatnych w zawodzie gospodarczym, lasowym, biegłych ogrodników, ludzi pracowitych, uczciwych i pewnych.  
**Nauczycielki** wykalcone w języku francuskim, niemieckim i muzyce na fortepianie, posiadające objekta szkolne według tegocześnie metody.  
 Posrednicy przy wydzierżawieniu sprzedaży dóbr ziemskich i realności miejskich za bardzo skromne wynagrodzenie.  
 Wszelkie zamówienia listowne natychmiast złatwia. 2207 9—20

**TUTKI** cygaretowe wszelkiej długości i szerokości, z najlepszego papieru cygaretowego francuskiego są do nabycia w fabryce tutek przy ulicy Krakowskiej 1. B. Zamówienia z prowincji pod adresem: **W. Pański** ul. 6. ulica Krakowska w podwórzu.

**Znakomite powodzenie**  
**VELOUTINE**  
 jest 1870 67-78

**Mączka ryżowa** przygotowana z Bismutem dla tego do diała szczerzyliwa na skórę niedostrzeżoną przystaje do cerze świeżość naturalną **CH. FAY**  
 Edagaryn Perfum w Paryżu 9, na ulicy de la Paix, 9.  
 Dostać można w magazynach galanterii: K. Kamila Strykowski, Leona Fein tucha, K. Bayera i Leona, w aptece p. Krzyżanowskiego obok Brygidki i apt. P. Mikolascha, w Czerniowcach w aptece T. Golichowskiego. W Stanisławowie apt. F. Stechera.

**Manneskraft**  
 Gesehechts-Kranke  
 Med. Dr. Bisson  
 ul. 22. Przemysłowa - Budynek 22.  
 Wszelkich wrodzonych i nabytych chorób, które nie dają się wyleczyć innymi sposobami, szczególnie w dziedzinie: Głowa, Słuch, Widzenie, Uszy, Nos, Gardło, Klatka piersiowa, Krew, Nerwy, Skóra, Ciężkie choroby, które nie dają się wyleczyć innymi sposobami, szczególnie w dziedzinie: Głowa, Słuch, Widzenie, Uszy, Nos, Gardło, Klatka piersiowa, Krew, Nerwy, Skóra.

**Pierwsza galicyjska spółka wyrobu korków we Lwowie**  
 zaopatrujący składy **10cio milionowy korków** własnego wyrobu wszelkich gatunków i numerów poleca wyrob swój, który zagranicą jest wyroby tylko wiodnywa, lecz ja w dobroci jeszcze przewyższa, tak dla pp. aptekarzy, kupców, piwowarów, zarządów zdrojowisk itd. zapraszając za dokładną i szpisaną wysyłkę. Sprzedaje także drzewo korkowe każdej grubości i objętości jakoteż i odpadki do fabrykacji octu. Cenniki i karty wzorowe na żądanie franco bezpłatnie. **Fabryka i kantor spółki ul. Sykstuska 17, magazyn spółki Sykstuska 8.**

**SPIEWNIK POLSKI**  
 wychodził we Lwowie u  
**KSIĘGARNI POLSKIEJ**  
 obejmującej wszystkie piosenki narodowe, religijne, przegodne, miłsi i one, bojowe itp.  
 Serja z 12 zeszytów 2 zł. z przesyłką 2 zł. 34 ct., na ładnym papierze 3 zł. z przesyłką 3 zł. 34 ct.  
 Pojedyncze zeszyty po 20 ct. 151 1—7

**Maść cudowna**  
 goi w krótkim czasie najzastarszalne rany a na reumatyzm z dobrym skutkiem bywa używana. Piszka wraz z przepisem użycia 60 ct. Woda antrynowa do ust daska 40 ct. Proszki seidickie pudełko 1 zł. Puder ryżowy doskonały pudełko 30 ct. Woda biała do mycia twarzy wyborowa flaszeczka 60 ct. Papierki do kadzenia, kadzidło, trocizki doskonałe, wszystko własnego wyrobu. Perfumy francuskie bardzo dobre flaszeczka od 20 ct. i wyżej. Wszelkie uniwersalne środki toaletowe i lecznicze, zagraniczne i krajowe, utrzymują na składzie i wysyła za pobraniem pocztowym dolizając miernie za opakowanie. **Apteka pod czarnym orłem A. Bella w rynku w Stanisławowie.** 2198 1—7

**Budzińska woda gorzka „Victoria“**  
 Woda ta mineralna zawiera podług urzędowych analiz i orzeczeń najslawniejszych tegocześnie lekarzy i chemików (Boscoe, Ballé, Fresenius, Liebig ec.) **580 gramów** rzeczywistej skutecznych składników w 10.00 częściach wody.  
 Tak wysoka cyfra stałych części nie okazała dotychczas żadną ani krajową, ani też zagraniczną wodę gorzkiej. Budzińska woda gorzka „Victoria“ jest zatem **nieprześcignioną** w skutkach przeciwko cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzieniom, doliżwościom organów brzusznych etc. etc.  
 Najslawniejsi lekarze wiedeńskiego i krakowskiego uniwersytetu polecają wyłączenie wody gorzkiej „Victoria“. Wodę tę wypróbował też w ostatnim czasie lwowski szpital powszechny i oświadczył dyrektor szpitala W. dr. Głowacki i przyrząca W. dr. Widmann: „Próby robione wody budzińskiej zróła Wiktorja daly świetny wynik. Woda przyczynza bez doliżwością, nawet w mały kwiatkach, szybciej, niż inne wody i g. r. diażu.“  
 Wodę tę święto upełnioną dostać można we wszystkich handlach i aptekach sprzedających wody mineralne, a do burtownej sprzedaży w składach W. Mendrochowicza, jak i Wiktora Goldbauma we Lwowie.  
 Objasnienia i prospekt udziela, ustanawia składy, i wykonuje obstalunki: **Dyrekcja rozsyłki zróła „Victoria“ w Wiedniu**, lub też zastępcza tegoż p. **H. Winiarz we Lwowie.** 2231 1—12

**Dzierzawa**  
 składająca się z 357 morgów ornej siemi i 27 morgów pastwiska, prawie w jednym kawałku koło domu, w dobrej glebie, doskonale budynkami murowanymi, wzy godnym nowym domu mieszkalnym, przy gołociu oddalona od dwóch miast powiatowych, po godzinie drogi, jest zaraz do wzięcia z dodatkiem potrzebnego nasienia, lub obsiana od 1. czerwca 1879 na las zrodz. Zasiewy ozime 85 mor. pszenicy, 34 morgów żyta. Pod zasiewy jare wszystkie ko w jesieni zorane, które będą następnego: kartofli 30 mor., jęczmienia 28 mor., owsa 54 mor., hreczki 55 mor., konicyzny 30 mor., tymothy 15 morgów. Inwentarz żywy i martwy na miejscu do nabycia. Blizkie szczegoly pod litera W. P. poste restante, Brzesławy. 1708 8—8

**Kartofle.**  
**Early rose**, najslachetniejszy z wczesniejszych gatunków, co do smaku, wyceńności i plennosci, tuliziej drugi gatunek.  
**Amerykany pózne**, lapa biała, wewnątrz róla, nad na nich aż do siny zielona, nielagajace zarzkie, latwa w przechowaniu aż do nowych i nadzwyczajnej plennosci, bo 50—40 sztuk pod krzakiem.  
 Te obydwie gatunki można dostać w folwarku: „Zamarstynów dwór“ pod Lwowem.  
 Cena za korzec 100 kilogr. wagi 4 zł., zaś przy wzięciu naraz 50 korcy po 4 zł. loco stacja kolei Lwów-Podzamcze.  
 Uprazsa się o zgłoszenie wczesno do Zarządu folwarku: „Zamarstynów dwór“ poczta w miejscy, by się można porozumieć przed zaczęciem wiosny. 1814 8—5

**PIGULKI BLANCARDA**  
**ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI.**  
 Potwierdzone przez Paryską Akademię medyczną itd.  
 Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigulki te używają się specjalnie przeciw słabościom szkrupielczym, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazywały się bezsilnymi, powracają krwi obfitość i pierwiastki jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi perjoiczny, wzmacniają stopniowo organizm limfatyczny, wale i słabe, etc., etc.  
 NB. Wymagac należy aby własnoręcznie podpis jak Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.  
 We Lwowie w apt. pp. Krzyżanowskiego, Mikolascha i Ruckera, w Czerniowcach u Golichowskiego. W Stanisławowie apt. F. Stechera.

**Magazyn Bazylego Towarnickiego we Lwowie**  
 oznajmia niniejszem iż otrzymał w wielkim wyborze materje i konfekcje na sezon wiosenny i letni.  
 Próby wysła franco. 1824 3—3

**Pierwsza galicyjska spółka wyrobu korków we Lwowie**  
 zaopatrujący składy **10cio milionowy korków** własnego wyrobu wszelkich gatunków i numerów poleca wyrob swój, który zagranicą jest wyroby tylko wiodnywa, lecz ja w dobroci jeszcze przewyższa, tak dla pp. aptekarzy, kupców, piwowarów, zarządów zdrojowisk itd. zapraszając za dokładną i szpisaną wysyłkę. Sprzedaje także drzewo korkowe każdej grubości i objętości jakoteż i odpadki do fabrykacji octu. Cenniki i karty wzorowe na żądanie franco bezpłatnie. **Fabryka i kantor spółki ul. Sykstuska 17, magazyn spółki Sykstuska 8.**

**Na święta! Na święta!**  
**A. JAKUBOWSKI.** 2331 1—2  
**SKŁAD WEDLIN,**  
 przy ulicy Halickiej we Lwowie.  
 Istnieją od lat 35 jak poprzednio tak i teraz zawsze zaopatrzony w najwyborniejsze wyroby święte i smaczne, jako to: szynka wykła, wafelki na święta, dajana się trzymać jak najdłużej, szalony sosie i sucha, srovalada trulowa, polędwica pieczona i marynowana, ozony, siocony, kielbaski, kielbaska polska sucha, słonina węgierska i t. p. Zaskawe zlecenia wysyłam za pobraniem odwrotną pocztą lub koleją.

**SCHUBUTHA MASA**  
 do zapuszczania podłogi  
 do nabycia w handlach:  
 We Wiedniu 1. Brzeżany, w Pradze J. Preisig, w Bernie F. Schmid, w Krakowie J. F. Fischer, K. Okoń, M. Jawornicki, A. Suski, w Brzozowie A. Mariniowa i Spl., w Bochni J. Mielnik, w Brzecku J. M. Celnik, Jasio G. Steinhaus Syn, Sanok R. Barth, Tarnob Leszczyński Fr., Sędziszów Mizerski, Rzeszów Schaitter i Sp. Jarosław K. Zablony, Przem śl E. Machalski, M. Kozłowski. Stanisław K. Kopczyk, Zaleszczyki H. Sanocki, Czerniowce Ign. Schmirer, Sambor B. Zntawski, Rohatyn Fr. Marx, Borodienka A. Pohowł, Tarnopol A. Morawetz Spad, Brody Husiatyn P. Goertz, Podolizyska G. Morawetz. 2124 2—10

**W Wysocku**  
 poczta Radymno  
 można nabyć po najtańszych cenach  
**szczepy**  
 owocowe i ozdobne  
 oraz NANIENIA sosnowego i świerkowego. Ceunik na żądanie przesyła Zarząd dóbr. 1723 6—8  
**Każdemu kto do Wiednia** przyjeżdża **zęby** brakują, poleca i komu **zęby** my sławne przez **Dr. HERZL** wynalezione przez Jego Mość cesarza Austrii i króla Węgier patentem odszczególnione **zęby wolno trzymające się** W WIEDNIU, Stadt, Adlergasse 1. Bole zębów leczą się i próżno się plombują. 2029 3—6

**Najtańsze źródło WIN** pierwszej jakości w głównym składzie **Kronika i Mahlera** za rogatką Żółkiewską 1. 105. (Zniesienie-Lwów)  
**Najtańsze ceny:**  
**Węgierskie białe:**  
 Erlauer butelka 45 ct. litr 50 ct. wiadro 25 zł.  
 Ofner „ 50 „ 55 „ 30 „ 2412 1—5  
 Za próżne butelki zwraca się 5 ct.  
 Przy odbiorze w butelkach, zaczynasz od 10 butelek 5procent. rabat. Na prowincję za pobraniem pocztowym lub koleją.

**Zmiana lokalu.**  
 Niniejszem uwiadomiam Szanowną P. T. Publiczność, że od lat wielu zaszczytnie znany i na krajowej wystawie rolniczo-przemysłowej z r. 1877 medalem zasługi odszczególniony **Skład obuwia damskiego i męzkiego** pod firmą **Szymon Amalowicz**, znajdujący się dotąd przy ulicy Halickiej 1. 21. obok księgarni p. Karola Wilda, **przełożony został do kaulienicy arcybiskupiej w rynku 1. 9.** gdzie był dawniej sklep korzenny p. Pawła Gorskiego. O. Dziękuję Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy, zapewniam, że usilnie starać się będę, obwieć gustownym, foremnie i trwale z najlepszego materiału sporządzonym, a nie ustępującem w niczem wyrobom zagranicznym, tak co do jakości, jakoteż i ceny, zapewnić sobie i nadal liczny odbiór obuwia mego. **Zamówienia z prowincji** jak i miejscowe przyjmuję w sklepie, rynek 1. 9. i uskuteczam szybko oraz po cenach przystępnych. 2221 1—30 Z najgłębszym szacunkiem S. Amalowicz

**Winiarski Madera Malaga**  
**Karol Werner**  
 HURTOWNY HANDEL WIN  
 we Lwowie  
 Składy:  
 przy ulicy 3. SOBIESKIEGO 3. za rogatką Grodecką 2. BOGDANÓWKA 2.  
 poleca swój **Wyszynk WINA**  
 Przy wysyłkach na prowincję odlicza się miejscowy podatek konsumcyjny. 2238 3—10  
 Szampan i Porter angielski.

**Winiarski Madera Malaga**  
**Karol Werner**  
 HURTOWNY HANDEL WIN  
 we Lwowie  
 Składy:  
 przy ulicy 3. SOBIESKIEGO 3. za rogatką Grodecką 2. BOGDANÓWKA 2.  
 poleca swój **Wyszynk WINA**  
 Przy wysyłkach na prowincję odlicza się miejscowy podatek konsumcyjny. 2238 3—10  
 Szampan i Porter angielski.

**Winiarski Madera Malaga**  
**Karol Werner**  
 HURTOWNY HANDEL WIN  
 we Lwowie  
 Składy:  
 przy ulicy 3. SOBIESKIEGO 3. za rogatką Grodecką 2. BOGDANÓWKA 2.  
 poleca swój **Wyszynk WINA**  
 Przy wysyłkach na prowincję odlicza się miejscowy podatek konsumcyjny. 2238 3—10  
 Szampan i Porter angielski.

**Wina w flaszkach i beczkach.**  
**Karol Werner**  
 HURTOWNY HANDEL WIN  
 we Lwowie  
 Składy:  
 przy ulicy 3. SOBIESKIEGO 3. za rogatką Grodecką 2. BOGDANÓWKA 2.  
 poleca swój **Wyszynk WINA**  
 Przy wysyłkach na prowincję odlicza się miejscowy podatek konsumcyjny. 2238 3—10  
 Szampan i Porter angielski.

**VICHY**  
 Zakład kąpielowy  
 Administracja: w Paryżu, 23, boulevard Montmartre.  
 18771 (Francia departament de l'Allier)  
**Własność rządu francuska.**  
 Administr. w Paryżu, 22, boulevard Montmartre  
**PORA KĄPIELOWA**  
 w zakładzie Vichy, jednym z najwybitniejszych urządzeń w Europie kąpiele i natryskowania wszelkie dla ulżenia chorób żładka, wstrobny pecherza, zżwra, cukrzy (diabety) dna kamienia, etc.  
 Cudzień od 15 maja do 15 września. Teatr i Koncerta w Casino. Muzyka w Parku. Cyrtelnia. — Salon dla Dam. — Salon do gier, po konwersacji, do gry w Bilard.  
 Koleje żelazne prowadzą do Vichy

**Urzędowe sprawozdanie o uzdrowieniu.**  
 Sprawozdanie c.k. austr. dyrekcji szpitali wojskowych w Szlezynie. Z powodu ospalosci funkcji organów w spodnim częściach ciała, w chorobach katarach, wielkiej utracie soków i zchudnięciu okazało się Hoffa p. wo z ekstraktu słodowego, jako wyborny środek. Leczenie, które okazało się takowe we wszystkich przypadkach wypadkach jako przyzmiśmu do zedywanai, niemniej jako najpój zawierający w sobie skuteczność leczniczą, pożywną i wzmacniającą.  
 C. k. kuzmarsk: Pirz v. Gayersfeld, major; dr. Majer, lekarz pułkowy.  
**Jego Mość król Danił**, polecił swemu adiutantowi, zakomunikować fabrykatorowi paun Janowi Hoff, że tenże wartość swego ekstraktu słodowego wysoko ceni. „Przekonałem się“, tak opiewa królewskie oświadczenie, z radością o skutkach leczniczych Hoffa ekstraktu słodowego na kilku członkach mego somu. 2025 3—6

**Jana Hoffa słodowo-piersiowe**  
 Pierwsze prawdziwe, flagmę rozpoznające Jana Hoffa słodowe cukierki piersiowe sprzedają się w niebieskim papierze. Takowe zostały 51 kroć, w czasie 30-letniego prowadzenia fabryki odznaczone.  
**Cukierki.**  
**Z wdzięczności.**  
 Skuteczna pomoc dla cierpiących na piersi i duszność.

Publiczne wiarogodne pismo dziękczynne, właściciela domu pana Antoniego Winniger. W. Bezirk, Zielogelengasse 9, we Wiedniu, z dnia 8. stycznia 1878. Wszelko do ces król. nadwornej fabryki preparatów słodowych Jana Hoffa, c. k. radey nadwornej, dostawcy wielu udzielnych ksiągizt Europy, postać czu złotego kryzta zaslugy z koroną, szlachetca wysokich orderów niemieckich i t. d. we Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse Nr. 9. Niniejszem nam zaszczyt, wyrażamy prawdziwych i jedynie błogocynnych preparatów słodowych, które dla dobra ludzkości wyrabiane były, z uwagj strony poświadczają, co następuje. Używałem pierwsze i jedynie prawdziwe Jana Hoffa p. wo zdrowia z ekstraktu słodowego, w razie z skutkami Jana Hoffa cukierkami z ekstraktu słodowego. Prawdziwe Jana Hoffa wyroby powinne być dla ludzkości ogiaszane po wszystkich rogach ulic; gdyż na mojej doświadczeniu osobie, że innych środków używałem bezskutecznie; zalecano mi niedawno nawet pobroiny tak zwany ekstrakt słodowy, który jednakże odrzuciłem. Od 2 lat używam pierwsze, prawdziwe Jana Hoffa ekstrakt słodowy i Hoffa cukierki piersiowe z ekstraktu słodowego przeciw moim cierpieniom płucowym i duszności, z takim skutkiem, że obojętny jestem do wdzięczności. Trzymam teraz ciągle jako środek domowy tak piwo zdrowia Hoffa z ekstraktu słodowego, jakoteż Hoffa cukierki słodowe, i uszne otworcia wyznać, że podobnie cierpiącym, którym poradziłem z początku ludzkości używanie preparatów Hoffa z ekstraktu słodowego, to samo mi potwierdził. Potwierdzam użycj powieidziane zgodzie z prawdą przed Bogiem i światem, polecając wszystkim cierpiącym korzystać z leczniczej skuteczności pierwszych, prawdziwych Jana Hoffa preparatów słodowych, a niezawodnie znajdując w nich pomoc dla zdrowia. To samo potwierdz każdemu ustnie. W i e d e n, 8. stycznia 1878. Antoni Winniger, właściciel domu, V. Zielogelengasse 9.

We Lwowie do nabycia w apt. Jakóba Beisera, Zygm. Ruckera, w handlu Karola Batabana, w cukierki Jana Millera, O. T. Wincklera, W. Marszałkiewicz; w Tarnowie u Edw. Bank, w Przemysłu u M. Krug, w Tarnopolu w apt. Fr. Jamrogiewicza i u spadkob. Morawetz; w Tarnowie W. Müldner, w Stanisławowie W. Waldek, A. Gryzieckiego handel korzenny; w Brodach Br. Witulawskiego; w Drohobyczu L. Dobrzynecki apt., i Jabłonski, kupiec

**Kantor wymiany**  
 akcyjnego Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi.  
**6% LISTY hipoteczne**, które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów fundusowych, papilarnych, kancelj maliejskich wojskowych, wa kaucej służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.  
 Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po turnie dniennym, bez dołożenia prowizji. 2179 1—7